GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartulna złp. 12.

N^ER 47.

Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

PONIEDZIAŁEK DNIA 28 LUTEGO 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° **Reaumira.**

Dzień	godzina	Barometr na O° R.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	7	26 11, 606	† 1. 2	— 4,8	połud: mocny	pochmurno	
27.	12	27 0, 229	† 3. 6	— 3,1	Połn: za. ,,	,, ,,	
	3	,, 0, 693	† 4. 1	— 1,8	,, ,,	,, ,,	
	9	,, 1, 321	† 0. 6	— 4,8	,, średni	pogoda z ohmur:	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków. Odebraną przez sztafetę wiadomość od woyska udzielamy naszym zacnym abonentom.

Z Warszawy 26 Lutego. — Bitwa dnia 25 b. m. od rana do godziny 3 z południa była bardzo dla nas pomyślna, mimo wielce przemagaiącey siły, Moskale wszędzie byli dzielnie odpierani, ku wieczorowi popłoch zrobiony przez czeladź obozową i ludzi kopiących wały za Pragą, oraz oddalenie się *Chłopickiego* dla rany, sprawiły nieco zamieszania na naszém prawem skrzydle, które musiało opuścić swoie stanowiska. Dziś całe woysko iest w okopach i w Warszawie, straty z dwóch stron były niezmierne, Moskale cały dzień dzisieyszy siedzą cicho, u nas obrano wodzem całego woyska Jenerała *Skrzyneckiego*, który w czasie całey teraznieyszéy kampanii dał dowody gorliwości, odwagi i talentu, wszyscy Jenerałowie zgodzili się na ten wybór, obiecuiemy sobie po nim wiele korzyści, Słychać że on ma zaprowadzić wiele epuracii w starszyznie woyskowéy, Jenerał *Dwernicki* ciągle płoszy Moskalów zbliża się ku Puławom, może nawet już tam jest dzisiay.

Warszawa 22 Lutego.

Rząd Narodowy. — W wykonaniu art: 7 uchwały seymowéy z dnia 29 stycznia r. b. uznaiąc potrzebę zmiany dotychczasowego stępla, pieczęci i znaków dawnego rządu, stanowi co następuie:

Art. 1. Wszelkie pieczęcie rządowe, przez władze kraiowe używane, będą następuiące:

Na przedzielonéy tarczy, znaydować się ma orzeł biały i pogoń w czerwoném polu, po nad tarczą korona królewska, a w górném polu napis: "Królestwo Polskie" — u spodu zaś nazwisko władzy.

Art. 2. Wykonanie niniéyszego postanowienia, wszystkim władzom kraiowym poleca. Prezes Rządu
(podp:) A. X. *Czartoryski.*
Radca Sekr: Rządu :
(pod:) A. *Plichta.*
Minister Przychodów i Skarbu
(podp.) A. *Biernacki.*

Rząd Narodowy. — Chcąc upożytecznić znakomite talenta i wynagrodzić odznaczaiące poświęcenie się i zasługi woyskowe, byłego jenerała brygady woysk Polskich *Umińskiego*, Rząd Narodowy na przedstawienie Xięcia Naczelnego wodza, postanowił mianować, jakoż niniéyszém mianuie tegoż jenerała brygady *Umińskiego*, jenerałem dywizyi woysk Polskich.

Ninieysza nominacya po doręczeniu onéy w oryginale mianowanemu, ma bydź ogłoszona. — W Warszawie dnia 21 lutego 1831.

(*Tu podpisy jak wyżéy.*)

---

* Waleczny jenerał *Umiński*, uszedł z Głogowy z pod straży Prusaków i dnia 20 b. m. przybył do stolicy; natychmiast udał się do główney kwatery. Przybył więc ieszcze ieden znany pogromca wrogów, który tylekroć prowadził hufce nasze do zwycięztw, który ciągle przechowywał w sercu święty ogień miłości oyczyzny, i tyle dla niéy poniósł cierpień.

ROZKAZ DZIENNY

W kwaterze główney w Grochowie — *dnia 18 Lutego 1831 r.*

Postępuią na wyższe stopnie:

Za świetne odznaczenie się w boiu jenerał brygady *Dwernicki*, na Jenerała Dywizyi. — Major *Russian* z pułku 1go ułanow, na podpułkcwnika w tymże pułku. — Kapitan *Gołuchowski* z pułku 2go ułanów na Majora w tymże pułku. NACZELNY WODZ
Siły Zbroyney Narodowéy
(pod.) M. RADZIWIŁŁ.
Szef Sztabu głównego
Jenerał Brygady *Mroziński.*
(podp:) Aug. *Stubicki.*

Hrabia *Pac*, Senator Kasztelan, pomimo osłabionego swego zdrowia, chcąc mieć udział w obronie Oyczyzny, na własne swe żądanie, został przez Rząd Narodowy powołany do służby i przeznaczony na dowódcę Korpusu 1széy czynnéy rezerwy.

Gmina Izraelitów Warszawskich złożyła w kassie Kom. Rząd. Woyny na ofiarę zł. 10,000 na umundurowanie ochotników Izraelitów; drugie 10, wkrótce złożą. J. G.

Przypominamy Dowódzcom naszym iż Rossyanie niechętnie się biią w Poniedziałki i w Piątki; warto więc korzystać z tego zabobonu przy wydarzonéy sposobności. — Cesarz *Mikołay* ieszcze bardziéy w nim teraz utwierdzony został, gdyż w Poniedziałek wybuchnęła nasza rewolucya, w Poniedziałek otrzymał wiadomość o ogłoszeniu tronu Polskiego za wakuiący.

Pan Jenerał Kossecki, radca sekretarz stanu ś. p. rady administracyynéy, człowiek wielce zasłużony Nowosilcoffowi i kompanii, stanął szczęśliwie w Berlinie: paszport mu ztąd wydano, na zasadzie łaskawości dawnego rządu.

Wczoray rozeszła się wieść, że znaczny korpus woysk Austryackich zgromadza się przy granicach naszych, w okolicy Tomaszowa: Moskale oglądaią się na nich niespokoynem okiem.

Z Augustowskiego nadeszły pomyślne wiadomości. Zaliwski na czele kilkuset biegłych w strzelaniu Kurpiów, zaiąwszy dogodne stanowisko, wstrzymuie cały korpus nieprzyiacielski z wielką jego stratą.

(A. n.) Przeczytałem w gazecie, że Moskiewski Jenerał *Dybicz* ofiaruie po 500 i po 2000 dukatów za uczciwych ludzi. Przeto ia podpisany mayster kunsztu Szewckiego, przyrzekam, że nie za poczciwych ludzi ale za...... *Rożnieckiego* ofiaruię temu kto go

żywcem lub trupem dostawi sto par butów z prawidłami. — Tomasz *Kmiłowski.* — Mieszkaiący w Domu Tow. Prz. Nauk (z D. P.)

Hrabianka Teressa *Kicka*, swoie mieszkanie przeznaczyła na lazaret, urządziwszy wszelkie wygody dla naszych obrońców okrytych zaszczytnemi bliznami.

Gdy czcigodnéy xiężnie *Czartoryskiey* niedawno doniesiono że zbliżaią się naiezdnicy; "nie oddalę się, rzekła ta zawsze zacna Polka, mogą bydź zniszczone Puławy, lecz Puławy zostaną na zawsze.,,

(*Nad.*) Otoż to bohatyrowie Rossyjscy, pogromcy Francuzów, Turków, postrach Europy! *Dybicz*, *Geismar*, *Kreutz*, i t. p. kryią się po lasach iak zwierzęta dzikie, boią się sił ogromnych i przewyższaiącey artyleryi w pole wyprowadzić i czoła naszym rycerzom stawić, aby nie utracili wszystko od razu. Przebiegli bez oporu przestrzeń ziemi naszéy, i iuż tryumfowali że zwycięztwo odnieśli, gdy tymczasem Seroczyn, Grochów i inne mieysca ukróciły dumę Azyjatów. Co dziś powiedzą gazety Pruskie, które nam tak doradzały pokóy i iarzmo okrutnego despoty północnego? Co powie Europa o przesławionym *Dybiczu* feldmarszałku, który ścigał przez Bałkany uciekaiących Turków, a nie stawił czoła naszym rycerzom pod Grochowem? *Dybiczu!* sława twoia znalazła zakres pod Grochowem. J: S.

W xiędze rapportów szpiegowskich Makrotta z 1827 r. fol. 270 znayduie się wiersz więźnia stanu na wewnętrznym murze więzienia u Karmelitów na Lesznie wyryty. Zasługuie on, aby przeszedł do potomności: pod względem estetycznym iako piękny obraz stałey rezygnacyi w niezasłużonem nieszczęściu; pod względem historycznym, iako dowód pogwałcenia osobistéy wolności i srogiego prześladowania osób, których całą winę stanowiło to, że znani byli z przywiązania do oyczyzny.

Na tym zwilgotniałym murze,
Co mi służy za więzienie,
Tesknotę moję wynurzę,
I ciężkie serca cierpienie;
Opuściłem duch rodzinny,
Od oyca, dziatek i żony,
Żyię smutnie oddalony,
Więzień stanu, choć niewinny.

Ach! nie wie niecny potwarca,
Ilu żalów jest przyczyną,
Łzy małżonki, sierot, starca,
Niech na głowę jego spłyną.

Lecz oyciec wiekiem schylony,
Może nie płacze w tey dobie,
Ale żem ja tu zamkniony,
On z żalu zamknie się w grobie.

A ty duszy mey połowo,
Ty towarzyszko kochana,
Czyliś losem już wskazana,
W kwiecie wieku zostać wdową?

I wy niewinne istoty,
Cecylko i Władysławie!
Czyż was iak biedne sieroty
W dziecinnym wieku zostawię?

Precz czarne myśli odemnie,
Nadzieio! czyste sumienie!
Wy mnie krzepicie tajemnie,
Wy dajecie pocieszenie.

Dalszy ciąg korrespondencyi czytanych na posiedzeniu Izby Poselskiey z d. 2 b. m.

Ner 5. *Do JO. Xcia Lubeckiego.*

Petersburg d. 22 (3) Października 1830.

Nie już we Wtorek ale w Srodę przywołał mnie N. Pan do Carskiego Siela, przy świecach zatem wyprawiać muszę sztafetę. Niepodobieństwem zaś iest wydążyć z decyzyami, które trzeba ieszcze tłomaczyć, ani też z takim wzrokiem iak mey pisać listy i odpowiedzi. Nie mogę także iak w kilku słowach zdać Xciu sprawę o trzech powierzonych mi interesach, a które główną część roboty składały. Dekret o fabrykacyi biletów zatwierdził N. P. i podpisał; a spodziewam się przyszłym kuryerem otrzymać text Polski. Jeśli mi go iednak Xżę nie przyślesz, otrzymasz pewno dekret z moiem tłumaczeniem.

Co do papierni w Jeziorny, posyłam żądane upoważnienie do iey zakupienia. Nakoniec co się tycze przedstawienia do prezydu-

ącego w radzie względem wynagrodzeń dla urzędników W. X. M. N. P. dla braku czasu nie mógł go odczytać, i nie zachował go też przy sobie, mówiąc mi iż wskazał iuż sposób postępowania iakiego się w tey mierze trzymać należy na przyszłość, a tą razą iuż był wyrzekł w tey mierze, i nie chce zmieniać raz powziętey decyzyi. — Co do podróży do Paryża, J. C. K. M. nie jest zdania W. X. Mości, i znayduie że w tey chwili w żaden spozób przedsiebraną bydź nie może.— Cesarz iest w naylepszym stanie zdrowia, lecz naturalnie obchodzi go bardzo ta podwóyna epidemia. — Prawie nie mogę doyrzeć. — co piszę, tak wzrok móy zmęczony. Żegnam więc Xcia ieszcze raz. Dozgonnie przychylny (podpisano) Stefan *Grabowski.*

s Dwór powraca do miasta w Sobotę, i wszytko na powrót do porządku przyydzie.

Znaydziesz Xżę wzór biletu 50 złotowego, papieru perłowego w reskrypcie o papierni w Jeziorny.

Za zgodność kopii.
Warszawa d. 12 Lutego 1831.
(podp:) *Kruszyński.*

Ner 6. *Do JW Stefana Grabowskiego Jenerała dywizyi, Ministra Sekretarza stanu.*

Warszawa 13 Lutego 1830.

Panie Hrabio!

Odebrałem upoważnienie dotyczące papierni równie iak zawiadomienie o zatwierdzeniu dekretu o biletach bankowych. Jak tylko ten ostatni mnie doydzie, zamyślam korzystać z obecności Kommissyi umorzenia dla odstęplowania papieru, i za około 15 dni będzie można wypuścić w obieg bilety 50 złotowe podług wzoru iakie mi JWP. odesłałeś. — Co do budżetu, bliski iest końca, i wkrótce będzie mógł być wniesiony na radę, gdzie roztrząsane ieszcze bedą kwestyie w czasie układania go powstałe, szczególniey co do zniesienia niektórych władz które kosztuią a żadnego nie przynoszą pożytku. To nie przeszkadza mi do dalszego posuwania uwag nad komissyą sprawiedliwości, stósownie do otrzymanego rozkazu; mam iuż nawet coś przygotowanego w tey mierze, lecz cokolwiek więcey wypracowania, nie może iak tylko udoskonalić robotę. Z swoiey strony P. *Woźnicki* zatrudnia się ogólną reorganizacyą i spodziewa się że ią na nowy rok wykończy. Brakuie mu tylko zdatnych współpracowników, i pragnąłby aby mogło mu być dodanych dwie osób wybranych przez niego z sądownictwa. Co do funduszów, oszczędność iaką będzie można otrzymać przez zamierzone zniesienie Kommissyi prawodawczey, będzie więcey niż dostateczna dla opędzenia wydatków tego rodzaiu. Z moiey zatem strony nic przeciwko temu nie mam. Lecz P. *Woźnicki* żywoby pragnął módz uniknąć fałszywego kroku i naprzód wiedzieć o naywyższem zdaniu. Będę się wszakże starał skłonić go do formalnego przełożenia żądania swego radzie, gdzie będę ie popierał, aby nie dać opóźniać się robocie maiącey przynieść w skutku porządek i zmnieyszenie wydatków.

(podp:) Xawery Xżę Lubecki.
Za zgodność kopii,
Warszawa 12 Lutego 1830 r.
(podp:) *Kruszyński.*

DONIESIENIA.

W dniu 4 Marca r. b. o godzinie 9 ranney, w Krakowie przy ulicy Mikołayskiéy pod l. 614 odbędzie się l cytacya, kapusty kiszonéy w winówkach.
W Krakowie dnia 19 lutego 1831 r. Józef *Słodkowski* K. S.

Wskutek polecenia Wysokiego Tryb: I. Inst: z d. 3 Lutego 1831 roku do N. 414 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyą różnych ruchomości jako to: sukien, bielizny, i różnych sprzętów, a to w dniu drugim (2) Marca r. b. 1831 o godzinie 9tey ranney w kamienicy pod L. 626 na którą podpisany ma honor szanowną publiczność zaprosić. — W Krakowie d. 24 Lutego 1831 r. Andrzey *Jaroszewski* Not.